

# Turystyczna, Szary kurz

Na leśnych ścieżkach polnych drogach  
Pierwszy się legnie chłód  
A pod głógami i na głógach  
Wrzosami pachnie miód  
W strumieniach coraz więcej nieba  
W potokach coraz więcej gwiazd  
Wędrowkę naszą kończyć trzeba  
Do domu wracać czas  
Ogniska dym sieje wokół szary kurz  
Do ciepłych stron ucieka lato już  
Czerwienią gór pierwsze liście strąca wiatr  
Usypia w nich jarzębinowy kwiat  
Przerwały świerszcze nocny koncert  
Partytur srebrną nić  
I babie lato już na łące  
Przystało babim być  
Po sadach psy kulawe drzemią  
Chochliki strzegą snów  
A nad zmęczoną naszą ziemią  
Księżycą wisi nów